Michał Kobierecki

(Uniwersytet Łódzki)

PAŃSTWA NIEMIECKIE NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH PODCZAS ZIMNEJ WOJNY OD WSPÓŁPRACY DO RYWALIZACJI

Niemcy i igrzyska olimpijskie to konotacja, która w przeszłości bardzo często budziła kontrowersje. Nie ma chyba narodu, który tak silnie wikał nowożytny ruch olimpijski z polityką, jak Niemcy. Wymienić można choćby polityczny festiwal propagandowy podczas igrzysk w Berlinie w 1936 r., próbę przejęcia kontroli nad Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim przez faszystów podczas II wojny światowej czy spektakularny zamach terrorystyczny podczas igrzysk w Monachium w 1972 r. W niniejszym artykule będzie mowa o sprawie niemieckiej w ruchu olimpijskim podczas zimnej wojny. Chodzi mianowicie o kwestię udziału w igrzyskach reprezentacji Niemiec wschodnich i zachodnich. Wiązało się z tym bardzo wiele kontrowersji i politycznych „przepychanek”. Z jednej strony RFN zależało na marginalizowaniu międzynarodowego uznania dla wschodniego sąsiada i nieuczestniczeniu oddzielnej reprezentacji NRD w igrzyskach olimpijskich, z drugiej zaś NRD zależało na uznaniu i samodzielnym udziale w olimpiadzie. Zawilości związane z tą sytuacją występowały podczas różnych igrzysk. Podczas niektórych nie było sportowców NRD, innym razem dwa państwa niemieckie wystawiały wspólną reprezentację, startowały dwie oddzielne reprezentacje niemieckie, które jednak maszerowały pod jedną flagą w czasie ceremonii otwarcia, a także takie, na których RFN i NRD wystawiały zupełnie niezależne drużyny. Nie bez znaczenia dla całej sytuacji było stanowisko Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), który statutowo nie powinien angażować się w politykę, jednak zajmując stanowisko w opisywanej kwestii stawał się niejako aktorem politycznym. Jak widać, sytuacja narodu niemieckiego na igrzyskach olimpijskich podczas zimnej wojny była mocno zawoalowana. W niniejszym artykule autor postara się przybliżyć zagadnienie oraz odpowiedzieć na pytanie, jakie były przesłanki, które kierowały aktorami tego „sportowo-politycznego spektaklu”.

Po zakończeniu II wojny światowej Niemcy znalazły się pod okupacją aliantów. Na skutek wydarzeń w 1949 r. (które nie będą tu opisywane) doszło do fak-

tycznego wyodrębnienia się dwóch państw niemieckich – wschodniego pod wpływem Związku Radzieckiego oraz zachodniego, powstałego z Trizonii, będącego pod kontrolą aliantów USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Obydwu państwom zależało na jak najszybszym uzyskaniu uznania międzynarodowego, a jednym z jego oznak jest bezsprzecznie udział w igrzyskach olimpijskich. Był to problem dla MKOl, który dotychczas stanowczo trzymał się zasady, wg której jedno państwo może mieć jeden narodowy komitet olimpijski, a Niemcy były postrzegane jako jeden kraj i w tej formie były dotychczas członkiem MKOl.

Jako pierwszy powstał Narodowy Komitet Olimpijski RFN (we wrześniu 1949 r.), na czele którego stanął Adolf von Mecklenburg, a sekretarzem honorowym został Carl Diem, główny organizator igrzysk 1936 r. w Berlinie. Od 1951 r. przewodniczył mu Karl Ritter von Halt, były nazista¹. Wprowadzało to do całej sytuacji powtórnego przyjmowania Niemiec do olimpijskiej rodziny dodatkowe kontrowersje, gdyż nowo powstałemu, a raczej odtworzonemu gremium przewodziły osoby, które wcześniej organizowały niezwykle upolitycznione igrzyska w Berlinie. Jego przedstawiciele poprosili MKOl o uznanie podczas sesji w Kopenhadze w 1950 r. Z uwagi na wciąż jeszcze żywe reminiscencje wojny nie zdecydowano się na pełną akceptację, jednak chciano uczynić zbliżające się igrzyska w Helsinkach (1952) sportowym świętem, podczas którego spotka się młodzież z całego świata, a więc brak Niemców byłby dla niego stratą. Zdecydowano się więc na uznanie tymczasowe z warunkiem, że przedstawiciele zachodnioniemieckiego komitetu olimpijskiego będą musieli spotkać się z komisją wykonawczą MKOl. Do takiego spotkania doszło w październiku 1950 r. w Lozannie. Wówczas zachodnioniemieccy delegaci publicznie przeprosili za II wojnę światową i niemieckie okrucieństwa. W tej sytuacji komisja wykonawcza zaproponowała pełne uznanie i zarekomendowała zachodnie Niemcy do udziału w letnich igrzyskach w Helsinkach, ale nie zezwoliła na wyjazd do Oslo, gdyż w Norwegii wciąż żywa była nienawiść do Niemców². Zaistniała więc sytuacja, w której uniwersalna organizacja międzynarodowa miała uznać Niemiecki Komitet Olimpijski, reprezentujący tylko jedno z dwóch powstałych po II wojnie światowej państw niemieckich. MKOl jest organizacją oficjalnie odznaczającą się od polityki, tymczasem podejmując ten krok, choć jeszcze nie do końca, gdyż brakowało ostatecznego potwierdzenia rekomendacji grupy roboczej podczas Sesji MKOl, jasno się opowiedział po „zachodniej stronie zimnowojennej barykady”, uznając Niemcy Zachodnie, a odmawiając uznania komunistycznym Niemcom Wschodnim.

Z uznaniem zachodnioniemieckiego komitetu olimpijskiego wiąże się kwestia ciągłości działania niemieckiego komitetu sprzed wojny. Sprawę ułatwił nieco

¹ D. Miller, *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 150.

² R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley–Los Angeles–London [b.r.w.], s. 32–33.

A. von Mecklenbourg, który zdecydował się ustąpić na rzecz K. Rittera von Halt, cieszącego się dobrą opinią w MKOl³. Nie rozstrzygnięto więc do końca wspomnianej kwestii, jednak zmieniając przywódcę niemieckiego ruchu olimpijskiego uchroniono go przed potencjalną krytyką.

Jednym z głównych zwolenników powtórnego przyjęcia Niemiec do olimpijskiej rodziny był Avery Brundage, wówczas jeszcze zastępca przewodniczącego MKOl, który zasłynął ze swojej sympatii do Niemców przed igrzyskami w Berlinie w 1936 r.⁴ Brundage dostrzegał w Republice Federalnej Niemiec sojusznika w kwestii dezaprobaty dla działań żydowsko-komunistycznych⁵. Zachodnie Niemcy miały więc w MKOl wpływowego człowieka, który od lat przejawiał swego rodzaju germanofilstwo i który już w 1952 r. miał stanąć na czele MKOl.

Jak można się było spodziewać, NRD również szybko zaczęła tworzyć swój komitet narodowy – do jego powstania doszło w kwietniu 1951 r., a więc na miesiąc przed Sesją MKOl, podczas której zapadła decyzja w sprawie uznania NKOl RFN. Komitet wymusił na międzynarodowych federacjach sportowych opóźnienie uznania dla federacji wschodnioniemieckiej aż do Sesji⁶. Znalazł się więc w trudnej sytuacji – podjął decyzję o tymczasowym uznaniu komitetu zachodnioniemieckiego, jednak było ono skierowane do całych Niemiec. Nie można było uznać komitetu wschodnioniemieckiego, gdyż oznaczałoby to *de facto* akceptację dla istnienia dwóch państw niemieckich, na co nie zgodziliby się przedstawiciele RFN. Podczas Sesji w Wiedniu doszło do dyskusji, zawarcie konsensusu było trudne, ponieważ przedstawiciele różnych krajów forsowali opinie swoich bloków geopolitycznych – reprezentanci Zachodu optowali za uznaniem tylko komitetu zachodnioniemieckiego, podczas gdy przedstawiciele Wschodu argumentowali istnienie dwóch państw niemieckich koniecznością uznania dwóch niemieckich komitetów olimpijskich. Ostatecznie podjęto jednak decyzję, że sprawa zostanie przekazana grupie roboczej, dysponującej kompetencjami cofnięcia uznania komitetu zachodnioniemieckiego⁷. Podjęto taką decyzję z uwagi na propozycję wystawienia przez Niemców jednej reprezentacji, co proponował m.in. lord Marquis of Exeter, przedstawiciel Wielkiej Brytanii w MKOl⁸. Wstrzymano się więc od podejmowania ostatecznych decyzji, szukając kompromisu, który zadowoli wszystkie strony i pozwoli MKOl chociaż częściowo zachować wizerunek organizacji niezaangażowanej politycznie.

Do spotkania MKOl z przedstawicielami dwóch niemieckich komitetów olimpijskich doszło w Lozannie 22 maja 1951 r. Podpisano porozumienie, zgodnie

³ C. R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896–1996*, Manchester–New York 1996, s. 37.

⁴ Nastawienie Brundage’a w stosunku do Niemców jest obszernie opisane w książce G. Walsersa *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijskie sen*, Poznań 2008).

⁵ D. Miller, *op. cit.*

⁶ C. R. Hill, *op. cit.*, s. 38.

⁷ R. Espy, *op. cit.*, s. 33–34.

⁸ D. Miller, *op. cit.*

z którym wyłączne kierownictwo nad niemiecką ekipą na igrzyskach w roku 1952 obejmie zachodnioniemiecki NKOl. Zostanie jednak sformowany wspólny zespół, złożony ze sportowców wschodnich i zachodnich, którzy zostaną wybrani podczas zawodów próbnych. Działacze ze wschodu domagali się równej reprezentacji, ale nie zgodzili się na to ich zachodni adwersarze. Strony zbliżały się do porozumienia, by za chwilę się od niego oddalić. W ramach obrad Komisji Wykonawczej NKOl przedstawiciele NRD wyrazili zgodę na wspólną drużynę, następnie została ona cofnięta przez rząd w Berlinie i unieważniona⁹. Rozmowy znalazły się w impasie i zaproponowano porozumienie w ostatniej chwili – w Kopenhadze, w lutym 1952 r. Do spotkania jednak nie doszło – działacze wschodnioniemieccy dotarli z opóźnieniem, a następnego dnia rano przedstawiciele MKOl¹⁰ mieli samolot na zimowe igrzyska do Oslo. Rozmowy odwołano i nie zostały już wznowione¹¹ pomimo dalszych prób, podejmowanych przez MKOl. W rezultacie do Helsinek pojechała jedynie reprezentacja Niemiec Zachodnich. MKOl opowiedział się niejako po stronie Niemiec Zachodnich, jednak nie można odmówić mu tego, że usilnie ponawiał próby osiągnięcia kompromisu, mającego zapewnić udział w igrzyskach wszystkim Niemcom. Decyzję o oficjalnym uznaniu NKOl RFN można tłumaczyć na wiele sposobów: mogła mieć znaczenie swego rodzaju kontynuacja działalności Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego sprzed wojny czy też fakt, że komitet zachodni powstał wcześniej niż wschodni. Nie bez znaczenia było też z pewnością zaangażowanie A. Brundage’a. Pomijając jednak kwestię faworyzowania Niemiec zachodnich, dominujące było zdarzenie z Kopenhagi. Trudno ocenić, co spowodowało takie, a nie inne wypadki – czy celowe zachowanie przedstawicieli NRD, czy też obiektywne przeszkody – jednak bez wątpienia istniała wola stworzenia wspólnej niemieckiej reprezentacji na igrzyska w Helsinkach, zaprzepaszczone ze względu na fiasco spotkania w stolicy Danii.

Zaniedbaniem byłoby jednocześnie stwierdzenie, iż na igrzyskach w Helsinkach pojawiła się tylko jedna niemiecka reprezentacja, choć autor przytacza to bardziej w formie ciekawostki. Publiczności zaprezentowali się sportowcy z Kraju Saary, części Niemiec czasowo oddzielonej od macierzy po II wojnie światowej, będącej pod kontrolą Francji¹². To państwo uczestniczyło jedynie raz w igrzyskach. Już w 1956 r. mieszkańcy Protektoratu Saary (tak formalnie kraj się nazywał) opowiedzieli się w referendum za przyłączeniem do RFN i podczas olimpiady w Melbourne nie wystawiali już samodzielnej ekipy.

⁹ *Ibidem*, s. 150–151.

¹⁰ MKOl na niedoszłym spotkaniu reprezentowali przewodniczący Sigfrid Eström, Avery Brundage i Otto Mayer. C. R. Hill, *op. cit.*

¹¹ *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, eds. J. E. Findling, K. D. Pelle, Westport 2004, s. 141. Z kolei wg Davida Millera powodem niedojścia spotkania do skutku była niewytłumaczalna niemożność trafenia przedstawicieli NRD do pokoju, w którym oczekiwali na nich przedstawiciele MKOl i RFN. D. Miller, *op. cit.*, s. 151.

¹² *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*

W rozważaniu nad nieobecnością przedstawicieli NRD w Helsinkach trudno oprzeć się wrażeniu, że po części to sami wschodni Niemcy przyczynili się do tego. Pomijając kwestię kontrowersyjnego spotkania w Kopenhadze, z badań wynika, że wcale nie zależało im na porozumieniu. Nie ufali „imperialistycznym Niemcom zachodnim”, którzy w ich mniemaniu byli zainteresowani jedynie aneksją NRD¹³. Trudno więc oczekiwać, aby udało się osiągnąć porozumienie z partnerami o tak radykalnym podejściu.

„Postawienie na Niemcy Zachodnie” przez MKOl nie tylko nie kończyło całej kwestii, lecz wręcz przeciwnie, stanowiło dopiero początek politycznych „przepychanek” między dwoma niemieckimi krajami na forum ruchu olimpijskiego. Istotne rozmowy w tej sprawie toczyły się już podczas igrzysk w Helsinkach, kiedy Sigfrid Edström przytoczył przykłady Bohemii i Finlandii, mających swoje komitety narodowe, mimo że nie były państwami samodzielnymi – Bohemia należała do Austro-Węgier, a Finlandia była zależna od Rosji¹⁴. Odmienne zdanie miał Brundage, również MKOl był podzielony. Wkrótce po igrzyskach w Helsinkach przedstawiciele NRD poprosili komitet międzynarodowy o ponowne rozpatrzenie sprawy podczas sesji w Meksyku w 1953 r. W ramach komitetu nastawienie do NRD było jednak raczej chłodne po wydarzeniach z Kopenhagi i odmówiono uwzględnienia tego punktu podczas rozmów, argumentując to brakiem czasu. Ostatecznie zdecydowano się włączyć tę kwestię do programu, jednak tylko po to, by decyzję odłożyć do następnego roku. Jednocześnie poproszono przedstawiciela ZSRR o wywarcie presji na NRD w sprawie zaprzestania we wschodniej prasie ataków na MKOl i jego przewodniczącego¹⁵. Zgodnie z planem, kwestią zajęto się w 1954 r., podczas Sesji w Atenach. Członkowie MKOl nie uznali jednak NKOI NRD, tłumacząc to m.in. brakiem wolności prasy w pozostających pod kontrolą Związku Radzieckiego Wschodnich Niemczech¹⁶.

Powodów przedłużającego się braku uznania wschodnioniemieckiego Komitetu Olimpijskiego ze strony MKOl było kilka. Zdaniem autora, w połowie lat pięćdziesiątych porzucono już przywiązanie do zasady, że jedno państwo może być reprezentowane tylko przez jeden Narodowy Komitet Olimpijski. W owym czasie nikt nie miał już wątpliwości, że Niemcy nie są monolitem, tymczasowo rozdzielonym przez alianckich okupantów. Były to już dwa samodzielne, choć w przypadku NRD nie do końca suwerenne, państwa. W 1955 r. Zachodnie Niemcy zostały przyjęte do NATO, zaś Niemcy Wschodnie w tym samym roku weszły do Układu Warszawskiego. Można jednocześnie stwierdzić, iż nie do końca przeszkodą uznania NKOI NRD były Niemcy Zachodnie. Co oczywiste, nie zależało

¹³ R. Beamish, I. Ritchie, *Fastest, Highest, Strongest. A critique of high-performance sport*, New York 2006, s. 83.

¹⁴ C. R. Hill, *op. cit.*, s. 39.

¹⁵ R. Espy, *op. cit.*, s. 42–43.

¹⁶ 14 członków MKOl głosowało za uznaniem NKOI NRD, 31 przeciw. D. Miller, *op. cit.*, s. 164.

im na stworzeniu samodzielnej reprezentacji NRD, jednak ich nastawienie wobec wspólnej, ogólnoniemieckiej reprezentacji było raczej pozytywne¹⁷. Na drodze NRD do MKOl stanął raczej osobisty żal członków komitetu międzynarodowego do przedstawicieli NRD po opisywanych już wydarzeniach z Kopenhagi, a także nagonka prasowa w państwie wschodnioniemieckim. W tej sytuacji trudno było sobie wyobrazić przyjęcie NRD do MKOl.

Komitet Międzynarodowy za pośrednictwem przewodniczącego Brundage'a postawił NRD pewne warunki, m.in. wymóg utworzenia nowego komitetu, który podporządkuje się zasadom MKOl. Niemcy Wschodnie dostosowały się do tego żądania i mimo postulatu pełnego uznania podczas kolejnej Sesji MKOl w Paryżu, w 1955 r., zaakceptowały tymczasowe uznanie w zamian za zgodę na ogólnoniemiecką reprezentację podczas igrzysk w 1956 r.¹⁸ Uważano to za wielki sukces, a sam Brundage chwalił się, mówiąc: „osiągnęliśmy na arenie sportowej coś, czego nie udało się jak dotąd osiągnąć politykom”¹⁹, a także ogłaszając „ważne zwycięstwo sportu nad polityką”²⁰.

Trudno nie przyznać Brundage'owi racji w tym, że na forum ruchu olimpijskiego udało się osiągnąć coś wyjątkowego. Dwa państwa, wzajemnie się nieuznające i należące do dwóch różnych, rywalizujących ze sobą bloków geopolitycznych, zdecydowały się wystąpić pod wspólną flagą podczas najważniejszej imprezy sportowej świata, jaką są igrzyska olimpijskie. Zgodnie z ustaleniami, podczas zimowych igrzysk w Cortina d'Ampezzo i letnich w Melbourne Niemcy ze wschodniej i zachodniej strony „żelaznej kurtyny” wystąpili razem, pod wspólną flagą. Nie można oprzeć się jednak wrażeniu, że mimo całej wzniosłości idei stojącej za tą decyzją było to postępowanie bardzo sztuczne. Jak już wspomniano, w owym okresie zarówno RFN, jak i NRD stanowiły samodzielne państwa, oddzielone od siebie. Nie można oczywiście zaprzeczyć, także podział państwa niemieckiego po II wojnie światowej był rzeczą sztuczną, jednak łączenie dwóch politycznie odseparowanych krajów na arenie sportowej może budzić wątpliwości, czy statutowe dążenie MKOl do współpracy międzynarodowej w tym przypadku nie popadło nieco w oderwany od rzeczywistości idealizm. Przyporównać to można w pewnym sensie do sytuacji Chin, w których po wojnie, wyłoniły się dwa państwa: Chińska Republika Ludowo-Demokratyczna i Republika Chińska na Tajwanie. W tym przypadku postępowanie MKOl było nieco inne niż w sto-

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Porozumienie związane ze wspólną reprezentacją ogólnoniemiecką było skonkretyzowane. Zakładano wspólną flagę (zachodnioniemiecką), stroje i godło narodowe i zakwaterowanie. Reprezentacja miała być liczniejsza od pozostałych, zwycięzca miał słyszeć hymn swojego państwa, a w przypadku zwycięstwa mieszanej drużyny miano zrezygnować z hymnu. Stosunek reprezentantów RFN do NRD miał wynosić 3:1. *Ibidem*.

¹⁹ R. E s p y, *op. cit.*, s. 43.

²⁰ 1956. *European and Global Perspective*, eds. C. Fink, F. Hadler, T. Schramm, Leipzig 2006, s. 292.

sunku do Niemiec, jednak autor w niniejszym artykule woli skupić się jedynie na kwestii niemieckiej.

Rozwiązanie sprzed igrzysk z 1956 r., mimo swojej „sztuczności”, okazało się jednocześnie stosunkowo stabilne, gdyż na letnie i zimowe igrzyska w roku 1960 również udało się sformować wspólną, ogólnoniemiecką reprezentację. Tym razem jednak była to grupa nieco bardziej nastawiona na NRD. Zrezygnowano bowiem z występu sportowców pod flagą RFN, decydując się w listopadzie 1959 r. na neutralną flagę i godło²¹. Sprzeciw wobec tego rozwiązania wyrażały, co prawda, koła polityczne związane z kanclerzem RFN Konradem Adenauerem, jednak ostatecznie wprowadzono w życie wcześniejsze ustalenia²². W rezultacie, podczas drugiej olimpiady z rzędu, na igrzyskach zimowych w Squaw Valley i letnich w Rzymie, pojawiła się reprezentacja ogólnoniemiecka, co działacze MKOl z przewodniczącym Brundage'm na czele ponownie uznali za swój wielki sukces. Władze amerykańskie nie przyznały wiz na zimowe igrzyska 10 działaczom i 5 dziennikarzom z NRD, co wywołało protesty także ze strony MKOl, jednak Amerykanie nie zmienili zdania i nie wpuścili kwestionowanych osób na swoje terytorium²³. Był to jednak jedynie epizod i bez większych problemów doszło do planowanego występu w igrzyskach połączonej reprezentacji Niemiec.

Olimpiada w Tokio w 1964 r. miała stać się punktem przełomowym w sprawie udziału reprezentacji Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Wszystko wskazywało jednak na to, że po raz kolejny Niemcy wystąpią jako wspólna reprezentacja, którą określano wówczas jako „pangermańską”²⁴. Sprawę skomplikowała jednak kwestia przyznawania wiz przez państwa należące do NATO dla sportowców wschodnioniemieckich, chcących brać udział w zawodach niebędących igrzyskami olimpijskimi. Rygory wizowe zostały w tamtym czasie bardzo zaostrzone, dochodziło nawet do sytuacji, że reprezentanci NRD nie mogli brać udziału w imprezach rangi Mistrzostw Świata²⁵. Spowodowało to wzmożone żądania z ich strony, by startować na igrzyskach jako samodzielna drużyna. Brundage nie chciał jednak rozmawiać o oddzielnych reprezentacjach w Tokio. Mimo stanowczego stanowiska MKOl, dążenie do skończenia z „farsą”, jaką była wspólna niemiecka reprezentacja olimpijska zaczęły się pojawiać także w Niemczech Zachodnich. Willi Daume, przewodniczący NKOl RFN nie bez racji nazwał potencjalne roz-

²¹ Flaga miała być w kolorach czarnym, czerwonym i złotym, z kołami olimpijskimi. D. Miller, *op. cit.*, s. 177.

²² R. Espy, *op. cit.*, s. 67.

²³ *Ibidem*, s. 67–68.

²⁴ Z ang. *Pan-German contingent*.

²⁵ Po powstaniu muru berlińskiego Francuzi i Amerykanie odmówili wiz reprezentantom NRD, chcącym przybyć na Mistrzostwa Świata. MKOl zareagował, grożąc tym państwom, że ich zachowanie może zmniejszyć szansę przyznania im organizacji igrzysk olimpijskich, o które się ubiegali. C. R. Hill, *op. cit.*, s. 41.

dzielenie niemieckich reprezentacji „legalizacją istniejącego stanu rzeczy”²⁶. Jak więc widać, w okresie 1960–1964 naciski na stworzenie oddzielnych niemieckich ekip ze strony wszystkich zainteresowanych poza MKOI nasilały się. Istotna była z pewnością sytuacja międzynarodowa. W 1961 r. został wzniesiony mur berliński i stosunki Wschód-Zachód uległy zaostrzeniu.

Mimo coraz silniejszej woli samych Niemców, by startować w igrzyskach olimpijskich w barwach jedynie swoich krajów, MKOI pozostał nieugięty i na igrzyska do Tokio w 1964 r. Niemcy ponownie pojechali jako jedna reprezentacja. Wyraźne stawalo się jednak, że taka sztuczna sytuacja nie może trwać wiecznie i prędzej czy później, a z dużym prawdopodobieństwem już za 4 lata, sportowcy niemieccy będą startować w barwach RFN i NRD. Jednocześnie rozpad reprezentacji ogólnoniemieckiej mógłby być problematyczny, gdyż zimowe igrzyska w 1968 r. miały się odbyć we francuskim Grenoble, zaś Francja należała do krajów niechętnie wpuszczających obywateli NRD na swoje terytorium, co stanowiło dla MKOI nie lada problem²⁷. Pojawiały się również problemy na linii RFN–NRD w ramach tworzenia wspólnej reprezentacji. Jeśli ma ona powstać, zdaniem przedstawicieli RFN, to blokowany przez NRD Berlin Zachodni powinien być włączony jako organizator zawodów kwalifikacyjnych, a co za tym idzie sportowcy NRD, którzy uciekli na Zachód, powinni mieć możliwość dotarcia tam bez obawy o swoją wolność. Problemy się piętrzyły. Podczas jednego ze spotkań przedstawicieli RFN, NRD i MKOI szwajcarski członek komitetu Albert Mayer zaproponował nadanie NKOI NRD niezależności oraz sformowanie oddzielnych reprezentacji, które będą miały wspólną flagę, godło i hymn. Koncepcja ta przypadła do gustu przedstawicielom NRD, jednak strona zachodnioniemiecka nie wyraziła na taką propozycję zgody, została więc ona odrzucona. Tworzenie ogólnoniemieckiej reprezentacji przebiegało jednak z trudnościami. Kwestią sporną był wspominany już Berlin Zachodni – pojawiały się liczne propozycje ze strony Wschodu, wyrażane również przez radzieckiego członka MKOI Konstantina Adrianowa, by stworzył on swój własny NKOI i wystawił samodzielną reprezentację. NRD starała się uzyskać zmianę tymczasowego uznania swojego komitetu olimpijskiego na pełne²⁸. Problemy się piętrzyły, a zorganizowanie ogólnoniemieckiej reprezentacji chyba nigdy wcześniej nie było tak trudne. Napięcia polityczne, nasilające się po 1961 r., bezpośrednio przekładały się na stosunki sportowe.

Na igrzyskach w Tokio w 1964 r. Niemcy wystąpili jako jedna reprezentacja. Ich postawa była dobra i podobnie jak 4 lata wcześniej w Rzymie uplasowali się na 4 pozycji w klasyfikacji medalowej²⁹. Niektóre źródła podają co prawda, że

²⁶ R. Espy, *op. cit.*, s. 78–79.

²⁷ *Ibidem*, s. 79.

²⁸ G. A. Carr, *The Involvement of Politics in the Sporting Relationships of East and West Germany, 1945–1972*, „Journal of Sport History” 1980, No. 7, s. 48–49.

²⁹ D. Miller, *op. cit.*, s. 615.

do rozgrywanych w stolicy Japonii igrzysk państwa niemieckie przystąpiły razem, podczas gdy zakończyły osobno, jednak większa część literatury wskazuje na udział reprezentacji RFN i NRD. Jako decydującą można w tym przypadku przyjąć wykładnię MKOI, który w swoim wykazie, określając narodowość medalistów olimpijskich, posługuje się mianem Zjednoczona Drużyna Niemiecka³⁰.

Jak wspomniano, już przy okazji letnich igrzysk w Tokio wystąpiło wiele trudności podczas formowania wspólnej niemieckiej reprezentacji. Ostatecznie udało się ją jednak utworzyć. Mało kto miał jednak wątpliwości co do tego, że nadszedł czas zaakceptowania politycznego stanu rzeczy i dopuszczenia do udziału w igrzyskach dwóch reprezentacji Niemiec. Było to odzwierciedleniem sytuacji politycznej, związanej z RFN i NRD – w owym okresie przemijała już nadzieja na polityczne połączenie rozdzielonego przez wojennych aliantów państwa. Wręcz przeciwnie, po 1962 r. widoczne są raczej tendencje do ustabilizowania i konsolidacji niepodległości obydwu państw. NKOI NRD zaraz po igrzyskach w Tokio rozpoczął kampanię mającą na celu uzyskanie stałego uznania i zgody na wystawienie samodzielnej reprezentacji. Nie oponowali przeciwko temu przedstawiciele Niemiec Zachodnich, w podobnym tonie wypowiadały się międzynarodowe federacje sportowe, w zdecydowanej większości popierające utworzenie oddzielnej olimpijskiej reprezentacji NRD. Pozostawały już tylko 2 przeszkody w drodze do ostatecznego pogodzenia się MKOI z faktycznym stanem rzeczy. Pierwszą z nich była kwestia pełnego uznania Narodowego Komitetu Olimpijskiego kraju bez jego politycznego uznania, drugą – stanowisko niektórych państw NATO, które nie chciały zezwalać na przyjazd do swoich krajów reprezentacji NRD. Pierwsza sprawa nie należała do trudnych, a MKOI radził sobie z takimi problemami już wcześniej w przypadku Korei i Chin poprzez nadanie reprezentacjom określenia geograficznego zamiast politycznego³¹. Druga była nieco bardziej skomplikowana i zostanie omówiona dalej. Istotne jest jednak to, że dalsze utrzymywanie sztucznego tworu, jakim była połączona niemiecka reprezentacja olimpijska było nierealne i wszyscy zdawali sobie z tego sprawę.

Do ostatecznej decyzji w powyższej kwestii doszło w październiku 1965 r. podczas Sesji MKOI w Madrycie. Wówczas przyznano NRD prawo do utworzenia własnej reprezentacji olimpijskiej na igrzyska w roku 1968. Duży wpływ na taką decyzję miały międzynarodowe federacje sportowe, w tym lekkoatletyczna, która na Mistrzostwa Europy w roku 1966 zaplanowała 2 oddzielne reprezentacje niemieckie³². W rezultacie na arenach igrzysk olimpijskich w roku 1968 miały się

³⁰ *United Team of Germany*, <http://www.olympic.org/en/content/All-Olympic-results-since-1896/?Games=1333842&AthleteName=&Category=&Sport=&Event=&MenGender=false&WomenGender=false&MixedGender=false&TeamClassification=false&IndividualClassification=false&Continent=&Country=&GoldMedal=false&SilverMedal=false&BronzeMedal=false&TargetResult=true> (dostęp 7.10.2010).

³¹ R. E s p y, *op. cit.*, s. 107.

³² G. A. C a r r, *op. cit.*, s. 49.

pojawić 2 niemieckie drużyny. MKOl nałożył na nie tylko 1 obostrzenie. Miały wspólnie wmaszerować na stadion podczas ceremonii otwarcia igrzysk, a także wykorzystywać jednakową flagę, godło i hymn. Można więc stwierdzić, że tocząca się w latach 1964–1968 olimpiada stanowiła zakończenie trwającego od 1956 r. przymusowego aliansu RFN i NRD na olimpijskich arenach. Podkreślić jednak należy, że jest to efekt wydarzeń jeszcze wcześniejszych, przede wszystkim ochłodzenia stosunków na linii Wschód–Zachód, a także pogodzenia się społeczności międzynarodowej i samych Niemców z podziałem na 2 państwa. Jednak za jednostkowe wydarzenie historyczne, które przyczyniło się do powstania 2 niemieckich reprezentacji olimpijskich, uważana była budowa muru berlińskiego w 1961 r.

Rok po wydaniu zgody na utworzenie oddzielnej reprezentacji NRD komitet międzynarodowy przyjął do swojego grona wschodnioniemieckiego przedstawiciela – Heinza Schöbla, zaś w 1968 r. w pełni uznał NKOl NRD³³. Sprawy toczyły się więc w sposób dość spokojny. Nie można jednak zapomnieć o sygnalizowanym wcześniej problemie wpuszczania przez kraje NATO reprezentacji sportowej NRD na swoje terytoria. O ile w przypadku zaplanowanych na 1968 r. letnich igrzysk w Meksyku nie stanowiło to problemu, o tyle fakt, że planowane na ten sam rok zimowe igrzyska w Grenoble miały się odbyć we Francji komplikował całą sytuację. MKOl wymagał od wszystkich miast ubiegających się o organizację igrzysk deklaracji, że uznane komitety narodowe będą mogły uczestniczyć w zawodach. Grenoble złożyło również takie oświadczenie za pośrednictwem francuskiego premiera Georges’a Pompidou, jednak obwarował on swoje zapewnienie określeniem „pod istniejącymi warunkami”. Sporne stało się rozumienie tych słów. MKOl rozumiał je jako „warunki MKOl”, podczas gdy Francuzi tłumaczyli, iż mieli na myśli „wspólną reprezentację niemiecką”. Pod naciskiem MKOl ulegli i zagwarantowali przyjęcie Niemców Wschodnich na swoje terytorium na czas igrzysk, ustalono jedynie, że członkowie ekipy mają przybyć do Francji legitymując się olimpijskimi kartami identyfikacyjnymi³⁴. Karty te odegrały istotną rolę podczas igrzysk w Monachium w 1972 r., jednak nie jest to zagadnienie interesujące nas w kontekście przeprowadzanej analizy. Istotnym elementem jest tu fakt, że Francuzi nie zgodzili się na bezwarunkowy przyjazd obywateli państwa, którego oficjalnie nie uznawali (Francja uznała NRD dopiero w 1972 r.)³⁵.

Jedynym problemem, który MKOl musiał rozwiązać, by doprowadzić do końca sprawę udziału dwóch niemieckich reprezentacji w igrzyskach olimpijskich w roku 1968 było ustalenie nazw dla poszczególnych drużyn. Starły się tu ze sobą propozycje nazw geograficznych oraz rzeczywistych nazw państw. Zagadnienie to dotyczyło jednocześnie Korei Północnej i Południowej oraz Chińskiej Republiki Ludowej i Tajwanu. Pojawiały się bowiem głosy, iż geograficzne określanie

³³ D. Miller, *op. cit.*, s. 207.

³⁴ R. Es py, *op. cit.*, s. 108.

³⁵ S. Talm on, *Recognition of Governments in International Law*, New York 1998, s. 101.

tych państw to dyskryminacja, skoro nazwy innych państw są ich rzeczywistymi nazwami. Decyzję w tej sprawie podjęto przed igrzyskami w Meksyku, a już po zimowych igrzyskach w Grenoble. Ustalono, że w 1968 r. kraje te będą jeszcze rywalizować pod nazwami geograficznymi, podczas gdy od 1 listopada tego roku będzie się je określało właściwymi nazwami – odpowiednio: Niemiecka Republika Demokratyczna dla Niemiec Wschodnich, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dla Korei Północnej oraz Republika Chińska dla Tajwanu³⁶.

Sprawa niemiecka w ruchu olimpijskim wydawała się rozwiązana. Ustalono, że na igrzyskach mają się pojawiać 2 oddzielne reprezentacje niemieckie, każda z nich pod właściwą nazwą. Co więcej, nie było już wymogu wspólnego maszerowania reprezentantów RFN i NRD podczas ceremonii otwarcia igrzysk. Pozostała jedna kontrowersyjna kwestia, bowiem następne letnie igrzyska miały się odbyć w Monachium w Republice Federalnej Niemiec.

Wskazany problem odnosił się przede wszystkim do honorowania flagi, godła i hymnu NRD na terytorium Niemiec Zachodnich, które do grudnia 1972 r. nie uznawały swojego wschodniego sąsiada. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiali się oczywiście przedstawiciele RFN. Jedną z propozycji kompromisu przedstawił stojący na czele Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej książę Georg Wilhelm von Hannover, który zaproponował czczenie zwycięzców z NRD poprzez podnośzenie flagi olimpijskiej oraz odgrywanie neutralnego hymnu³⁷. MKOl nie zgodził się jednak na tę propozycję i jej podobne oraz wymógł na RFN faktyczne uznanie egzystencji NRD poprzez honorowanie atrybutów państwowości wschodniego sąsiada. Efekt stanowiły 2 uchwały rządu federalnego: z 18 grudnia 1968 r. umożliwiającą używanie przez sportowców NRD znaków narodowych na terytorium RFN wyłącznie podczas igrzysk oraz z 22 lipca 1969 r. rozszerzającą poprzednią na wszystkie imprezy sportowe³⁸. Była to oczywiście bardzo istotna sprawa. Jak już wspomniano, jednym z głównych politycznych celów NRD na arenie olimpijskiej było zdobycie jak najszerzego uznania międzynarodowego. MKOl, organizacja uniwersalna i usiłująca zachować apolityczność, przez długi czas przeciwstawiała się takiemu rozwiązaniu. Najpierw zmuszono NRD do wystawiania wspólnej reprezentacji olimpijskiej z zachodnim sąsiadem, następnie zaś – w ramach nadawania swego rodzaju olimpijskiej niezależności – wystąpiła na igrzyskach samodzielnie, jednak maszerując podczas ceremonii otwarcia z RFN pod wspólną flagą. Rok 1972 stanowił przełom i ostateczne odejście od polityki sztucznego łączenia drużyn z Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Oznaczało to ostateczną realizację celu postawionego przez NRD przed ponad 20. laty, co było tym bardziej spektakularne, że odbyło się w Monachium, na terytorium RFN.

³⁶ R. Es py, *op. cit.*, s. 109.

³⁷ G. A. Carr, *op. cit.*, s. 50.

³⁸ G. Młodzikowski, *Polityka i sport*, Warszawa 1979, s. 149.

Można powiedzieć, że taki bieg spraw to nic innego, jak opóźnione uznanie *status quo* panującego w Europie, oznaczającego istnienie dwóch oddzielnych państw niemieckich. Wydarzenia te wpisały się zresztą w polityczną epokę odprężenia, w ramach której na początku lat siedemdziesiątych Niemcy Wschodnie zostały uznane przez większość państw zachodnich. Sprawa niemiecka w ruchu olimpijskim zakończyła się. Zdaniem autora, jest to jednak tylko pozorne. Gdy tylko Niemcy Wschodnie uzyskały „sportową niepodległość”, zaczęły brać udział w nowej rywalizacji, w której dotąd uczestniczyły jedynie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, a także w niektórych przypadkach gospodarze igrzysk. Chodzi mianowicie o rywalizację w klasyfikacji medalowej. Jest to oczywiście rywalizacja czysto sportowa, jednak nie można oprzeć się wrażeniu, że podczas zimnej wojny miała ona silne podteksty polityczne. Rywalizacja trwała od 1952 r., kiedy w igrzyskach olimpijskich zadebiutował Związek Radziecki, aż do końca zimnej wojny i była przerwana jedynie bojkotami letnich igrzysk w Moskwie w 1980 r. i w Los Angeles 4 lata później. W jej ramach 2 supermocarstwa zimnowojennego świata walczyły o jak największą liczbę olimpijskich medali. Podczas kolejnych igrzysk do rywalizacji tej włączały się, co prawda, również inne państwa należące do określonych bloków geopolitycznych, jednak zawsze były one raczej uzupełnieniem występu USA lub ZSRR.

Nieco inaczej wyglądała sprawa w przypadku NRD. Jak udowodniono, długo walczyła ona o pełne uznanie swojego komitetu narodowego, a także możliwość samodzielnego uczestniczenia w igrzyskach olimpijskich. Gdy nadarzyła się ku temu okazja, Niemcy z NRD nie spoczęli na laurach, olimpiady dawały im przecież szansę potwierdzania swojej obecności na arenie międzynarodowej – każdy zdobyty przez reprezentantów NRD medal był okazją do wciągnięcia na maszt flagi Niemiec Wschodnich, każde zwycięstwo łączyło się z odegraniem hymnu. Wiele medali to obecność w czołówce klasyfikacji medalowej, a wszystko to w obecności milionów kibiców z całego świata.

Wyniki sportowe reprezentacji NRD podczas igrzysk olimpijskich, od czasu oddzielenia drużyn Niemiec Wschodnich i Zachodnich, najłatwiej jest ocenić, analizując pozycję w klasyfikacji medalowej, która może być postrzegana jako swego rodzaju papierek lakmusowy aktualnego rozkładu sił na arenie międzynarodowej. Badania wskazują, że zachodzi analogia między liczbą medali zdobytych przez dane państwo na igrzyskach olimpijskich a jego szeroko pojętą potęgą. W celu zwiększenia obiektywizmu tego wyznacznika należy jednak, zdaniem autora, pominąć igrzyska zimowe i skupić się na letnich. Powód jest stosunkowo oczywisty – zimowe igrzyska olimpijskie mają zupełnie inną charakterystykę niż ich letni odpowiednik. Olimpiady letnie są powszechne – uczestniczą w nich i walczą o medale prawie wszystkie państwa świata, mieszczące się na całej kuli ziemskiej. Z igrzyskami zimowymi jest inaczej. Rozgrywane podczas nich dyscypliny (może poza tymi na zamkniętych obiektach) są

ściśle powiązane z klimatem. Co oczywiste, nie wszystkie państwa mają możliwości klimatyczne, by wychować sportowców, którzy mogliby z sukcesem rywalizować w takich konkurencjach. W rezultacie klasyfikacja medalowa igrzysk olimpijskich w sportach zimowych jest niepełna i nie można jej traktować jako pełnowartościowego wyznacznika pozycji danego państwa w sporcie w ogóle. Dlatego też w niniejszej analizie zostaną uwzględnione wyniki igrzysk letnich w latach 1968–1988, a więc w czasie, kiedy NRD występowała w igrzyskach samodzielnie, choć będzie to przyrównane do wyników wspólnej reprezentacji niemieckiej z okresu do roku 1964 w celu uwydatnienia potencjalnego progresu lub regresu.

Debiutując podczas letnich igrzysk olimpijskich w Meksyku w 1968 r. Wschodnie Niemcy pokazały się z całkiem niezłej strony, zajmując w klasyfikacji medalowej 5. miejsce z dorobkiem 9 złotych, 9 srebrnych i 7 brązowych medali. Co istotne, NRD spisała się lepiej niż jej zachodni sąsiad, który zajął dopiero 8. miejsce z dorobkiem 5 złotych, 11 srebrnych i 10 brązowych medali³⁹. Igrzyska te stanowiły zdecydowany progres, jeśli chodzi o postawę wschodnoniemieckich zawodników. Dość powiedzieć, że reprezentacja NRD zdobyła tylko o 1 złoty medal mniej niż 4 lata wcześniej na igrzyskach w Tokio cała ogólnoniemiecka reprezentacja⁴⁰. Gdyby w Meksyku Niemcy ponownie startowali razem, zajęliby w klasyfikacji medalowej miejsce trzecie, oczywiście pod warunkiem, że zachodnoniemieccy sportowcy zaprezentowaliby się równie dobrze.

Podczas kolejnych letnich igrzysk olimpijskich Niemcy ze wschodu radzili sobie jeszcze lepiej. W 1972 r. igrzyska były szczególne, ponieważ odbywały się na terytorium Republiki Federalnej Niemiec – w Monachium. Pojawił się więc element, który można określić „symptomem gospodarza”. Organizujące igrzyska państwo⁴¹ chce się na ogół pokazać z jak najlepszej strony, co oznacza również chęć osiągnięcia jak najlepszego wyniku sportowego. Dorobek RFN był oczywiście dobry, Niemcy zachodni zdobyli bowiem 13 złotych, 11 srebrnych i 16 brązowych medali, plasując się na 4. miejscu. Ich wynik został jednak przyćmiony przez reprezentantów NRD, którzy zajęli miejsce 3., zdobywając aż 20 złotych, 23 srebrne i 23 brązowe medale, w klasyfikacji igrzysk ustępując jedynie supermocarstwom – ZSRR i USA⁴². Było to symptomatyczne także w kontekście opisywanej kwestii honorowania symboli narodowych nie-

³⁹ W klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich w pierwszej kolejności liczą się medale złote, przy takiej samej liczbie złotych medali zdobytych przez różne drużyny bierze się pod uwagę srebrne, a w trzeciej kolejności brązowe. *100 lat Igrzysk Olimpijskich, Kronika 1896–1996*, Warszawa 1996, s. 265.

⁴⁰ D. Miller, *op. cit.*, s. 615.

⁴¹ Pamiętać należy, że formalnie organizatorem igrzysk olimpijskich jest miasto, nie państwo. Jest to jednak na tyle wielkie przedsięwzięcie, iż w przygotowaniu imprezy bierze udział całe państwo.

⁴² *Ibidem*, s. 616.

uznawanego przez Niemcy Zachodnie państwa. Hymn NRD był odgrywany na zachodnioniemieckiej ziemi aż 20 razy⁴³, a flaga wciągana na maszt podczas dekoracji łącznie 66 razy. Musiało to, co oczywiste, irytować zachodnioniemieckich polityków, którzy jednak nie mogli nic zrobić. Z kolei politycy RFN udowodnili, jak bardzo sport może być przydatny do osiągnięcia międzynarodowych celów politycznych. Czyż można bowiem wyobrazić sobie lepsze potwierdzenie międzynarodowej egzystencji niż uhonorowanie swojej flagi na terytorium państwa, które dany kraj kontestuje?

Przed erą bojkotów igrzysk przez zimnowojenne bloki geopolityczne odbyły się jeszcze igrzyska w Montrealu w 1976 r., które zostały, co prawda, zbojkotowane przez państwa afrykańskie, nie wpłynęło to jednak na czołówkę klasyfikacji medalowej. Tym razem doszło do niezwykle spektakularnej sytuacji. Dotkliwej porażki doznały bowiem Stany Zjednoczone, które po raz pierwszy od 1908 r. zostały zepchnięte na trzecią pozycję, czego sprawcą, poza Związkiem Radzieckim, była właśnie niewielka NRD, która osiągnęła spektakularne 2. miejsce. Niemcy Wschodnie zdobyły 40 złotych, 25 srebrnych i 25 brązowych medali, jak wspomniano, ustępując jedynie Związkowi Radzieckiemu. Dobrym wynikiem popisał się też ich zachodni sąsiad, który zajął 4. miejsce, jednak 10 złotych medali na jego koncie wyglądało mizernie w porównaniu z dokonaniem reprezentacji NRD⁴⁴. Igrzyska te można określić jako wielki sukces państw skupionych wokół Związku Radzieckiego. Świat zachodni roku 1973 cierpiał z powodu wybuchu kryzysu paliwowego, brakowało więc w bloku zachodnim pieniędzy, na czym ucierpiał również sport. Z kolei w państwach komunistycznych, totalitarnych fundusze rozdzielane były bardziej arbitralnie. Nie brakowało pieniędzy na sport, co przekłada się na wyniki w światowych imprezach.

Z oszałamiającymi wynikami sportowymi NRD, a także ZSRR, wiąże się jednak kwestia dopingu, szczególnie w rywalizacji kobiet. Podczas igrzysk w Montrealu MKOl czynił już, co prawda, pewne kroki, dochodziło nawet do dyskwalifikacji z tego powodu⁴⁵, jednak zmagania o uczciwość w rywalizacji sportowej dopiero „raczkowały”. W lekkiej atletyce sportsmenki z wymienionych dwóch krajów wygrały niemal wszystkie (oprócz dwóch)⁴⁶ konkurencje, a same Niemki zdobyły 9 z 14 możliwych do zdobycia złotych medali⁴⁷. Równie kontrowersyjne

⁴³ G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej*, Warszawa 1973, s. 336.

⁴⁴ D. Miller, *op. cit.*, s. 616.

⁴⁵ Podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu z powodu dopingu zdyskwalifikowano kilku zawodników startujących w podnoszeniu ciężarów: Bułgarów Walentina Christowa i Błagoja Błagojewa, Polaka Zbigniewa Kaczmarka i Amerykanina Phillipa Grippaldiego. W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Poznań 1996, s. 59.

⁴⁶ ZSRR i NRD nie wygrały 3 konkurencji lekkoatletycznych kobiet: 100 m (Annegret Richter, RFN), 400 m (Irena Szewińska, POL) i pchnięcie kulą (Iwanka Christowa, BUL). *100 lat igrzysk olimpijskich*, s. 276.

⁴⁷ D. Miller, *op. cit.*, s. 252.

wydawały się pływaczki z NRD, które stoczyły bój o jak największą liczbę złotych medali z Amerykankami, przegrywając stosunkiem 11 do 13⁴⁸.

Zawodniczki z NRD, bo to z ich występami związane są największe kontrowersje, nie zostały przyłapane na dopingu, a ich licznych rekordów nie wymazano z tabel. Nikt nie ma jednak wątpliwości, że ich organizmy były wspomagane przez niedozwolone substancje, w szczególności sterydy. Podczas opisywanych igrzysk pewien dziennikarz miał spytać trenera pływaczek NRD, dlaczego jego podopieczne miały takie niskie głosy. Trener odpowiedział: „One nie mają śpiewać, tylko pływać”. Oskarżenia wobec „czystości” reprezentantów NRD potwierdza zresztą wyrok sądu okręgowego w Berlinie z 2000 r., który uznał za winnych twórców planu 14.25 – kontrolowanego przez państwo dopingu⁴⁹. Jego celem było zwiększenie osiągnięć sportowych reprezentantów NRD, co miało z kolei podnieść międzynarodowy prestiż Niemiec Wschodnich i jednocześnie zademonstrować wyższość systemu komunistycznego nad ustrojem największego rywala, Niemiec Zachodnich⁵⁰. Sportowcy, jak nietrudno się domyślić, płacili za sukcesy sportowe swojej ojczyzny oplakanyymi skutkami zdrowotnymi. Taką cenę jest gotowe ponieść państwo totalitarne w walce o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich.

Po igrzyskach w Montrealu, jak wspomniano, nastąpił okres bojkotowania igrzysk olimpijskich, w których wzięły udział m.in. RFN i NRD. Najpierw w 1980 r., w Moskwie, nie pojawili się reprezentanci Niemiec Wschodnich, zaś 4 lata później, na igrzyskach w Los Angeles, zabrakło brylujących do tej pory na olimpijskich arenach zawodników wschodnioniemieckich. Brak wielu sportowych potęg na wspomnianych zawodach sprawił, że ich klasyfikacji medalowych nie można traktować jako wyznacznika międzynarodowego rozkładu sił. W Moskwie NRD zajęła 2. lokatę, w Los Angeles RFN była 3. Są to oczywiście wyniki imponujące, jednak z oczywistych względów nie zostaną uwzględnione w niniejszej analizie.

Spowodowana bojkotem przerwa w olimpijskich startach nie zaszkodziła Niemcom wschodnim, powtórzyli bowiem wynik z Montrealu. Reprezentacja NRD znalazła się w klasyfikacji medalowej zaraz za Związkiem Radzieckim, spychając na trzecie miejsce Stany Zjednoczone. Niemcy Zachodnie także dobrze sobie radziły, zajmując miejsce 5., jednak nadal pozostawały w tyle za mniejszym od siebie wschodnim sąsiadem⁵¹. Jednocześnie stwierdzić należy, że w Seulu zwycięstwa obydwu komunistycznych państw, szczególnie Niemiec Wschodnich,

⁴⁸ 100 lat igrzysk olimpijskich, s. 143.

⁴⁹ A. Kuźniak, *Zabijali we mnie Heidi*, „Duży Format”, dodatek do „Gazety Wyborczej”, 31 XII 2007 – 1 I 2008, nr 304.

⁵⁰ K. Toohey, A. J. Veal, *The Olympic Games. A social science perspective*, Wallingford–Cambridge 2007, s. 185.

⁵¹ P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy Olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992, s. 234.

nie były tak wątpliwe jak przed dwunastu laty. MKOl poczynił bowiem kroki w walce z szerzącym się na stadionach świata dopingiem, którego ofiarą – poza bułgarskimi uczestnikami konkursu podnoszenia ciężarów – padł również Kandydyż Ben Johnson, zwycięzca biegu na 100 metrów⁵². Jasne było, że stosowanie dopingu nie jest wyłącznym atrybutem sportowców ze Wschodu, ale z całego świata.

Koniec lat osiemdziesiątych to okres odprężenia, który zakończył się rozpadem dwubiegunowego modelu świata. Pod koniec 1989 r. upadł mur berliński, co doprowadziło do zjednoczenia Niemiec w październiku 1990 r. Równoległe z procesem przystępowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Republiki Federalnej Niemiec rozpoczął się proces łączenia narodowych komitetów obydwu państw. Do pierwszych rozmów w tej sprawie doszło jeszcze w listopadzie 1989 r., by po roku, 17 listopada 1990 r., mógł powstać w Berlinie wspólny Narodowy Komitet Olimpijski Niemiec⁵³. W związku z powyższym, w 1992 r. podczas zimowych igrzysk w Albertville i letnich w Barcelonie Niemcy ponownie wystawili jedną reprezentację olimpijską. Tym razem nie był to jednak sztuczny twór MKOl, lecz wyraz ponownego zjednoczenia podzielonego przez wojennych aliantów państwa. W Barcelonie wynik Niemców nie był już tak dobry jak 4 lata wcześniej, zajęli 3. Miejsce, ustępując Wspólnocie Niepodległych Państw, a także Stanom Zjednoczonym⁵⁴.

Jak powiedziano na samym początku, Niemcy to naród, który bardzo często ściągał ruch olimpijski na polityczne tory. Nie ma wątpliwości, że przez prawie cały okres zimnej wojny było podobnie. Najpierw doszło do batalii o uznanie Narodowych Komitetów Olimpijskich, następnie przyszedł okres występów Niemców ze wschodu i zachodu w jednej, wspólnej reprezentacji, by w końcu MKOl zaakceptował faktyczne istnienie dwóch różnych państw niemieckich i zezwolił na występy olimpijskie dwóch reprezentacji, jednak w okresie przejściowym ich reprezentanci mieli wspólnie maszerować podczas ceremonii otwarcia oraz występować pod taką samą flagą. Wywoływało to bardzo wiele kontrowersji. Celem MKOl, kreującego tę w pewnym sensie dziwną sytuację, było oddzielenie sportu od polityki. Zdaniem autora, efekt był jednak odwrotny. Nie chcąc uznać suwerenności NRD MKOl stanął niejako po stronie zimnowojennego bloku państw zachodnich, którym zależało na marginalizowaniu międzynarodowej roli Niemiec Wschodnich. Realia były więc dalekie od założeń i dopiero przyznanie Niemcom Wschodnim prawa indywidualnego startu

⁵² W. Lipoński, *op. cit.*, s. 72.

⁵³ http://www.dosb.de/de/organisation/verbands.news/detail/news/zeitleiste_zur_deutschen_deutschen_einheit_im_sport/9746/cHash/442a87770f/ (dostęp 11.10.2010).

⁵⁴ W 1992 r. większa część państw byłego Związku Radzieckiego startowała pod nazwą Wspólnoty Niepodległych Państw. D. Miller, *op. cit.*, s. 617–618.

w igrzyskach olimpijskich pozwoliło komitetowi międzynarodowemu odżegnać się od polityki w kwestii niemieckiej.

Utworzenie oddzielnej reprezentacji olimpijskiej NRD przez wielu badaczy jest uznawane za cezurę kończącą kwestię niemiecką w ruchu olimpijskim. Jest to poniekąd prawda, jednak korelacja Niemców i polityki w ruchu olimpijskim w okresie zimnej wojny na roku 1968 się nie kończy. Tym razem polityczny aspekt był inny, chodziło bowiem o spektakularne osiągnięcia na olimpijskich arenach zawodników reprezentujących Niemiecką Republikę Demokratyczną, którzy osiągalili dużo lepsze wyniki niż ich zachodni sąsiedzi. Wschodnioniemieccy decydenci przywiązywali ogromną wagę do osiągnięć w sporcie wyczynowym, a także, niestety, stosowania dopingu, z którym walka w latach siedemdziesiątych jeszcze „raczkowała”.

Nasuwa się pytanie, dlaczego doszło do sytuacji, w której dwa państwa niemieckie odegrały tak istotną rolę w upolitycznieniu zimnowojennego olimpizmu. Odpowiedź nie jest skomplikowana, stanowi natomiast pewne *novum* w kwestii wykorzystania sportu przez świat polityki do swoich partykularnych celów. Chodzi mianowicie o pojęcie z zakresu prawa, jakim jest uznanie międzynarodowe. Powstanie dwóch państw niemieckich to efekt gier politycznych, będących bezpośrednim następstwem II wojny światowej. Niemcy Zachodnie szybko zostały przyjęte do społeczności międzynarodowej i uznane za pełnoprawne państwo, tymczasem Niemcy Wschodnie przez długi czas były akceptowane jedynie przez państwa bloku wschodniego, podczas gdy zachód z RFN na czele kontestował jego istnienie. W tej sytuacji jednym z głównych priorytetów w polityce zagranicznej NRD, zależnej od ZSRR, było dążenie do uzyskania jak najpowszechniejszego uznania międzynarodowego, a bardzo dobrym polem w tej walce były igrzyska olimpijskie, impreza sportowa, która stała się niezwykle popularna. Jednocześnie Niemcom Zachodnim, wciąż liczącym na powrót Niemiec Wschodnich do macierzy, było na rękę marginalizowanie międzynarodowego znaczenia NRD, stąd koncepcja wystawiania przez oba państwa wspólnej reprezentacji olimpijskiej. MKOl bardzo długo przychylił się do koncepcji zachodniej, zgodnie z którą w igrzyskach olimpijskich Niemcy powinny mieć jedną reprezentację złożoną z zawodników ze wschodu i zachodu. Nie dało się jednak wiecznie udawać, że nie ma Niemiec Wschodnich jako oddzielnego państwa. NRD wywalczyła sobie miejsce w sporcie olimpijskim, co poprzedziło powszechne polityczne uznanie tego państwa, do którego doszło w latach siedemdziesiątych. Niemcy ze wschodu nie poprzestali jednak na tym. Samodzielna reprezentacja dała im możliwość dalszego podkreślania swojego istnienia, a zarazem budowania międzynarodowego prestiżu. Do tego również sport, jak się okazało, nadawał się idealnie. Reprezentanci NRD, nierzadko nieuczciwie wspomagani przez środki dopingujące, osiągalili błyskotliwe wyniki sportowe. Hymn i flaga wschodnioniemiecka były pokazywane przez telewizję całego świata podczas kolejnych dekoracji meda-

listów olimpijskich. Nie można było kwestionować istnienia państwa, którego obywatele wciąż udowadniali swoją wyższość sportową i masowo zdobywali medale największej na świecie imprezy sportowej. Trudno pochwałać koncepcję wykorzystania sportu przez polityków, a tym bardziej sposób, w jaki tego dokonano⁵⁵. Politycy często kierują się Machiavellowską zasadą, zgodnie z którą „cel uświęca środki”. Niemiecka Republika Demokratyczna, w dużej mierze posługując się sportem, osiągnęła swój polityczny cel, stając się powszechnie uznanym państwem.

⁵⁵ Chodzi oczywiście o problemy zdrowotne, jakie dotknęły wschodnioniemieckich sportowców objętych programem dopingowym.